

POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych Alicji Kujawy,

w sprawie **radcy prawnego P. P.**,

obwinionej z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.
Dz.U. z 2017 r., poz. 1870 ze zm.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt WO(...),

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby
Radców Prawnych w [...] z dnia 7 lutego 2017 r., sygn. akt D (...),

1. oddala kasację;

**2. wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20
(dwudziestu) złotych obciąża obwinioną P. P.**

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] orzeczeniem z dnia 7 lutego 2017 r., sygn. akt D (...), uznał radcę prawnego P.P. za winną tego, że w bliżej nieokreślonym okresie czasu, jednak nie później niż do dnia 2 października 2015 r. dokonywała rejestracji wypowiedzi radcy prawnego M.S. bez jego uprzedniej zgody i wiedzy, a następnie

dokonała próby wykorzystania dokonanych nagrań, co doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych M.S. tj. dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego stypizowanego w art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (KERP) w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (u.r.p.) i za ten czyn wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas roku oraz zakaz wykonywania patronatu na okres 2 lat.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obrońca obwinionej, który podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz obraży prawa procesowego – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p. – mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wniósł o jego zmianę i uniewinnienie obwinionej od przypisanego jej przewinienia, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 21 października 2017 r., sygn. akt WO(...), zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie rozstrzygnięcia o karze, wymierzając obwinionej karę pieniężną w wysokości 10 tysięcy zł oraz orzekając dodatkowo wobec obwinionej zakaz wykonywania patronatu na czas roku. W pozostałym zakresie utrzymał w mocy orzeczenie Sądu *meriti*.

Orzeczenie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone kasacją obrońcy obwinionej, w której podniesiono zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 KERP poprzez przyjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, że obwiniona, nagrywając rozmowę z innym radcą prawnym, będącym jej przełożonym, bez jego zgody i wiedzy, naruszyła godność zawodu radcy prawnego, w sytuacji, gdy czyn obwinionej nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego.

Na podstawie tego zarzutu obrońca obwinionej wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 21 września 2017 roku, sygn. akt WO(...) w całości oraz uchylenie orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. z dnia 7 lutego 2017 roku, sygn. akt D (...) w zakresie czynu przypisanego obwinionej i uniewinnienie P. P. od przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uchylenie ww. orzeczeń i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna.

Sądy dyscyplinarne nie dopuściły się obrazy ustawowej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych tj. art. 64 ust. 1 u.r.p. Trafnie wskazały, że w procesie subsumcyjnym na gruncie stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie dopełnieniem ww. przepisu, normującego ustawową podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, jest art. 11 ust. 1 i 2 KERP. Radca prawny zobowiązany jest bowiem dbać o godność zawodu, której naruszeniem jest m.in. podważenie zaufania do zawodu radcy prawnego. Nagrywanie przełożonego, będącego w dodatku radcą prawnym, stanowi niewątpliwie - już poprzez użycie tego rodzaju środków - zachowanie podważające zaufanie do radcy prawnego, skoro nagrywanie rozmów stanowi co najmniej wątpliwą etycznie ingerencję w dobra osobiste drugiej osoby. Wymaga zatem ważkiego uzasadnienia, aby mogło zostać uznane za dopuszczalne w świetle zasad deontologii zawodowej jakiegokolwiek zawodu zaufania publicznego. Przeciwny pogląd stwarzałby bowiem podstawy do przyjęcia, że nagrywanie rozmów bez zgody nagrywanego stanowi dopuszczalne narzędzie pracy radcy prawnego, co z oczywistych względów godziłoby w transparentność jego działań, a tym samym podważałoby zaufanie do zawodu radcy prawnego (zob. art. 11 ust. 2 KERP), stanowiące aksjologiczny fundament jego działalności. W związku z tym należy przyjąć, że co do zasady nagrywanie rozmów przez radcę prawnego jako działanie niejawne wobec osoby nagrywanej, stanowi naruszenie godności zawodu radcy prawnego, w szczególności w świetle zasady zaufania oraz obowiązku postępowania zgodnie z dobrymi obyczajami (art. 6 KERP).

Nie oznacza to absolutnego zakazu posługiwania się urządzeniami nagrywającymi obraz lub dźwięk bez zgody osoby, której wizerunek lub głos jest rejestrowany. Jednak dla legalności takich środków w świetle zasad etyki wymagane jest wystąpienie szczególnych okoliczności, które na gruncie prawa karnego uzasadniałyby przyjęcie kontratypu stanu wyższej konieczności. Wprawdzie Wyższy Sąd Dyscyplinarny przyjął, że motywacją obwinionej była ochrona własnych dóbr osobistych, co stanowiło częściowe usprawiedliwienie jej działania, jednak nie w takim stopniu, by wyłączało odpowiedzialność dyscyplinarną. Trzeba bowiem mieć na względzie to, że mobbing stanowi zjawisko rozciągnięte w czasie, składające się z szeregu zachowań wywołujących negatywne konsekwencje u pracownika. Zgodnie bowiem z art. 94³ § 2 k.p., są to działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko niemu, polegające na uporczywym i długotrwałym nękananiu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Dla wykazania mobbingu można się posłużyć szeregiem innych, niż nagrania środków dowodowych, z czego każdy radca prawny jako wysoko wykwalifikowany prawnik powinien zdawać sobie sprawę. Mogą to być np. zwolnienia lekarskie,

wizyty u psychologa lub psychiatry, korespondencja e-mail z mobberem, skargi na niego albo zeznania innych pracowników, zwłaszcza przy stworzeniu warunków, by kontakt z mobberem odbywał się w bliższej lub dalszej obecności innych osób.

Poza tym zebrane w sprawie dowody wskazują jedynie, że konflikt między obwinioną a jej przełożonym miał raczej związek z ambicjami awansowymi i płacowymi obwinionej.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden, nie mniej istotny, korporacyjny aspekt sprawy. Zgodnie z unormowaniami KERP dotyczącymi stosunków między innymi radcami prawnymi, radca prawny obowiązany jest do lojalności i koleżeństwa wobec członków swojego samorządu (art. 50 ust. 1 KERP). Może on zwracać uwagę członkowi samorządu radcowskiego postępującemu niezgodnie z zasadami etyki zawodowej, jednak skargę na innego radcę prawnego związaną z wykonywaniem zawodu może złożyć wyłącznie do właściwego organu samorządu radców prawnych (art. 52 ust. 1 i 2 KERP). Radcę prawnego pozostającego w stosunku zatrudnienia wiążą takie same unormowania zasad etyki, jak w wypadku wykonywania tej profesji w ramach prowadzonej kancelarii prawnej.

Uwzględniając ten kontekst deontologiczny trzeba stwierdzić, że zachowanie obwinionej naruszało także obowiązek lojalności względem samorządu radców prawnych, któremu należało przedstawić ewentualny problem niewłaściwych relacji z przełożonym będącym członkiem tej korporacji. Wprawdzie tryb ten nie wyłączał uprawnień przysługujących obwinionej jako stronie stosunku pracy, jednak ich realizacja powinna była dokonać się przy uwzględnieniu obowiązków i ograniczeń wynikających z przynależności obwinionej do samorządu radców prawnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając obwinioną wydatkami sądowymi postępowania kasacyjnego.